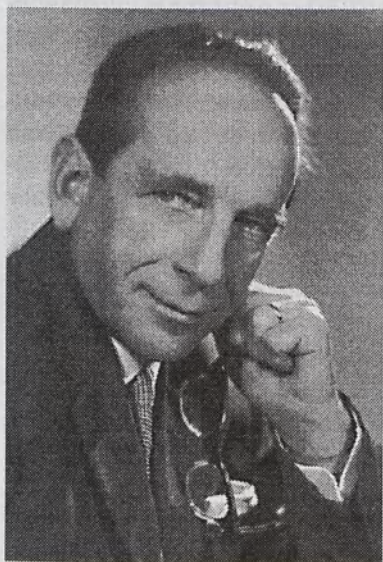


## ROMAN CHRZĄSTOWSKI.

(Szkic do portretu  
przyjaciela Biblioteki Śląskiej)

Wśród wielu przyjaciół Biblioteki Śląskiej, nagradzanych co roku statuetkami Amicus Librorum, miejsce szczególne zajmuje nestor miłośników książki – Roman Chrzastowski. Jest to postać niezwykła. Bibliofil, harcerz, żołnierz Szarych Szeregów i Armii Krajowej, działacz Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, czy wreszcie zasłużony pracownik Izby Rzemieślniczej oraz nieustrudzony społecznik – to tylko niektóre oblicza pana Romana.



Namalowanie portretu tak bogatej osobowości wymaga całej palety barw o różnorodnych odcieniach, a przede wszystkim dobrego szkicu, od czego pan Roman, niegdysiejszy student rysunku i architektury na Politechnice Lwowskiej, na pewno by rozpoznał. Dlatego i my spróbujmy najpierw naszkicować portret naszego przyjaciela. Przyjaciela nie tylko Biblioteki Śląskiej – instytucji (z którą pan Chrzastowski związany jest już prawie pół wieku), ale również serdecznego przyjaciela wielu pracowników, zarówno tych starszych, jak i młodszych.

Nie sposób uwierzyć, że Roman Chrzastowski, zachowujący ciągle młodzieńczy stosunek do życia i ogromną jego ciekawość obchodził niedawno swoje 91 urodziny. Przyszedł na świat 12 marca 1906 roku w Drohobyczu (woj. lwowskie) w inteligentnej rodzinie o patriotycznych tradycjach. Dziadek, powstaniec z 1863 r. utracił majątek za udział w polskim zrywie niepodległościowym. Ojciec, absolwent wiedeńskiej szkoły sztuk pięknych, malarz przez wiele lat był profesorem rysunku i geometrii wykreślnej w szkołach średnich i artystycznych najpierw Krakowa potem Drohobycza i Lwowa. W 1913 r. rodzina Chrzastowskich przeniosła się do stolicy Galicji i odtąd datują się serdeczne związki pana Romana z tym miastem. We Lwowie w 1926 r. złożył egzamin dojrzałości w Państwowym XI Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczym im. Śniadeckich, a po śmierci ojca, aby utrzymać matkę i młodsze rodzeństwo, podjął pracę w Urzędzie Miejskim. Równoległe z pracą zarobkową rozpoczął studia na Politechnice Lwowskiej w zakresie rysunku i grafiki, a potem architektury. Niestety konieczność zarabiania na życie całej rodziny spowodowała przerwanie studiów.

Wybuch II wojny światowej i okupacja niemiecka zmieniły bieg życia Romana Chrzastowskiego. Poszukiwany za niestawienie się do transportu na przymusowe roboty w Niemczech, czasowo zamieszkał w Limanowej, skąd w 1946 roku przyjechał do Katowic i tu osiadł na stałe. Przez kilka lat zatrudniony był w biurach handlowych, a następnie przez 43 lata (tj. do przejścia na emeryturę w 1994 roku) pracował nieprzerwanie w Izbie Rzemieślniczej w Katowicach jako Naczelnik Wydziału Oświaty i Kwalifikacji Zawodowych oraz Kierownik Rzemieślniczego Ośrodka Postępu Technicznego. Sprzyjające okoliczności, a przede wszystkim osobiste zainteresowania pana Chrzastowskiego sprawiły, że prowadzona przez niego akcja oświatowo-szkoleniowa i kulturalna wybiegała daleko poza normalne cele i programy działalności Izby Rzemieślniczej. Pasje kolekcjonerskie i bibliofilskie sprzyjały gromadzeniu rozproszonych ksiąg i rękopisów, dokumentów i pamiątek cechowych. Pan Roman założył bibliotekę literatury fachowej, powołał w poszczególnych cechach stanowiska instruktorów, organizował kursy mające na celu podnoszenie wiedzy praktycznej i etyki rzemiosła. Przygoto-

wywał liczne konkursy, połączone z wystawami z zakresu kowalstwa artystycznego, meblarstwa, artystycznej oprawy książki, fotografii i innych specjalności. Organizował zloty młodzieży rzemieślniczej z występami własnych zespołów, wycieczki krajoznawcze, konkursy czytelnicze, spotkania z pisarzami. W 1956 roku wystąpił z propozycją ufundowania przez Koła Młodzieży Rzemieślniczej książek i ekslibrisów dla bibliotek w Szkołach Tysiąclecia. Ekslibrisy wykonał, nieżyjący już dziś śląski artysta grafik Edward Grabowski.

Jedną z cenniejszych inicjatyw Pana Chrzastowskiego był pomysł opracowania regionalnych monografii rzemiosła na Śląsku. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zorganizowano zespół naukowców, którzy wspomagani finansowo przez Izbę Rzemieślniczą opracowali dziesięć bogato ilustrowanych monografii. 7 czerwca 1964 roku starannie opracowane maszynopisy monografii uroczystie przekazano przedstawicielom Biblioteki Śląskiej i Związku Izb Rzemieślniczych z Warszawy. Obecnie te cenne opracowania przechowywane są w Oddziale Zbiorów Specjalnych śląskiej Książnicy. Nota bene w tym samym Oddziale można odnaleźć jeszcze wiele innych darów pana Chrzastowskiego: druki bibliofilskie, archiwalne pocztówki czy materiały rękopiśmienne. Pan Roman hołdował bowiem zawsze zasadzie: „Kocham książki, dlatego nie potrafię ich sprzedać. Mogę jedynie podarować...”.

Miłość do książek i pasja kolekcjonerska sprawiły, że Roman Chrzastowski od wielu lat związany jest ze środowiskiem bibliofilów. W maju 1968 roku zainicjował działalność Śląskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Książki i przez wiele kadencji był jego prezesem. Pod jego przewodnictwem (aż do roku 1995) ślascy bibliofile spotykali się wielokrotnie na zebraniach Towarzystwa, uczestniczyli w wielu udanych imprezach (także ogólnokrajowych), wydawali szereg druków ulotnych i bibliofilskich publikacji. Miłość nie tylko do książek, ale i przyjazne, serdeczne stosunki z ludźmi sprawiły, że za prezesury pana Romana ożywiona była współpraca śląskich bibliofilów z miłośnikami książki w całej Polsce. Spotykano się na ogólnopolskich zjazdach, wymieniano publikacje, nawiązywano przyjaźnie, a pan Chrzastowski wielokrotnie występował w roli inicjatora spotkań, organiza-

tora imprez, autora czy redaktora publikacji. Za tę długoletnią działalność bibliofilską otrzymał od Zarządu Głównego Towarzystwa Miłośników Książki tytuł honorowego członka, a także został nagrodzony bardzo rzadkim wyróżnieniem tego Towarzystwa - „Orderem Białego Kruka ze Słonecznikiem”.

Spółecznikowskie pasje Romana Chrzastowskiego nie ograniczają się tylko do bibliofilstwa. Członek harcerstwa od 1917 roku (właściwie jeszcze wówczas skautingu), uczestniczył w pracach Komitetu Budowy Pomnika Harcerzy poległych w obronie Katowic, a dziś nadal utrzymuje kontakty z Komisją Historyczną przy Chorałowi ZHP i działa w kręgu byłych lwowskich skautów. Miłość do miasta „z lwem w herbie” sprawiła, że między innymi za sprawą pana Chrzastowskiego rozpoczęło swoją działalność Katowickie Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Członkowie Towarzystwa spotykają się na zebraniach, organizują wystawy, z których jedna odbyła się także w gmachu Biblioteki Śląskiej. W 1989 roku pod hasłem Lwów naszej pamięci zaprezentowano zbiory śląskich kresowiaków, między innymi leopoliana z kolekcji Romana Chrzastowskiego. Sam pan Roman był współorganizatorem tej wystawy, a także opracował jej dokumentację. Zresztą uczestniczył w przygotowaniu wielu innych wystaw, a bywało, że wygłaszał w murach Śląskiej Książnicy interesujące gawędy.

Za tę działalność i prawie pięćdziesięcioletnią przyjaźń z Biblioteką Śląską 14 maja 1996 roku Roman Chrzastowski otrzymał honorowy tytuł Amicus Librorum. W obecności zaproszonych gości i pracowników Biblioteki przedstawiono barwną postać laureata,<sup>1)</sup> a dyrektor - prof. dr hab. Jan Malicki wręczył mu okolicznościowy dyplom i statuetkę.

Niejako kontynuacją tamtej uroczystości i próbą pełniejszego zaprezentowania sylwetki śląskiego bibliofila i społecznika była wystawa, którą zorganizowano w Oddziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Śląskiej w maju 1997 roku. Ekspozycja zatytułowana „Pasje bibliofilskie Romana Chrzastowskiego” pokazywała, obok pamiątek z rodzinnego archiwum oraz szkiców i rysunków z cza-

---

<sup>1)</sup> Prezentacji dokonała pani Danuta Musiołowa. W niniejszym szkicu korzystano z jej tekstu.



sów studenckich, kolekcję leopolianów (druki, przedwojenne fotografie i pocztówki), a także zbiór książek Jana Parandowskiego. Kolekcjonowanie dzieł tego wybitnego pisarza (także rodem ze Lwowa) jest bowiem wielką życiową pasją pana Romana. Zgromadził imponujący zbiór książek autora *Dysku olimpijskiego*, a wiele z nich wzbogacił o piękne oprawy wykonane przez artystów introligatorów (Stanisława Pełecha ze Lwowa,

Helenę Karpińską z Cieszyna i Stanisława Wilczka z Krakowa). Z ukochanym autorem pan Chrzastowski korespondował, otrzymywał od niego dedykacje, a także podarował mu lwowskie wydanie *Dwu wiosen* z 1939 roku, edycji, której nawet sam autor nie posiadał!

Obok pamiątek rodzinnych, leopolianów i kolekcji dzieł Parandowskiego na wystawie zaprezentowano również niewielką część zbioru druków bibliofilskich, jakie zgromadził pan Chrzastowski. Długoletnia działalność w Towarzystwie Miłośników Książki oraz osobiste kontakty z bibliofilami z całej Polski sprzyjały regularnemu powiększaniu kolekcji tych druków. Najcenniejsze pochodzą jeszcze z dwudziestolecia międzywojennego. Z powojennych wiele posiada dedykacje autorskie, a do najpiękniejszych pod względem edytorskim należą druki wydawane przez Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu.

Wystawa pokazała tylko Romana Chrzastowskiego - bibliofila. Być może kiedyś, zapewne już w nowym gmachu, uda się zaprezentować także inne pasje pana Romana, bo mamy nadzieję, że przyjaźń z Biblioteką Śląska będzie trwała nadal, tak jak od wielu lat trwa i rozwija się jego miłość do książki.